PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, środa 20 stycznia 1932 r. | Nr. 15

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Rumunja a ZSRR. Mocarstwa a ZSRR. — Polska a Litwa. — Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. — Sprawa odszkodowań i długów. Francja a Niemcy. — Mała Ententa. Europa Środkowa. — Polityka zagraniczna Litwy. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Vossische Ztg. 19.I, w koresp. z Rygi omawia rokowania o pakty nieagresji i podnosi, że będą one stanowiły uzupełnienie paktu Kelloga i protokółu Litwinowa. Znaczenie tych rokowań, prowadzonych indywidualnie z państwami przez Sowiety, leży w dziedzinie psychologicznej. Polska i Francja zmierzają do tego, że chcą wykorzystać te pakty do posunięć taktycznych na wielkich konferencjach międzynarodowych lozańskiej i rozbrojeniowej. Inicjatywa do tych rokowań, zdaniem dziennika, wyszła od Francji i od Polski. Rosja obecnie idzie chętnie na tę propozycję, ponieważ znajduje się pod naciskiem ze wschodu oraz gospodarczo jest skazana na państwa kapitalistyczne.

Neue Zürcher Ztg. 18.I, w koresp. z Moskwy pisze, że rząd japoński jeszcze nie dał odpowiedzi na propozycję Sowietów zawarcia paktu nieagresji. W tutejszych kołach rządowych podkreślają ponownie chęć Rosji do zawarcia paktów nieagresji z wszystkiemi państwami, ponieważ chce ona całą swoją energję obrócić na przeprowadzenie planu pięcioletniego.

Pester Lloyd 19.I, omawiając zatrzymanie na Morzu Czarnem ładunku amunicji czeskiej, przeznaczonej dla Sowietów, zaznacza, że o ile fabryka broni Skody dostarcza broni i amunicji Moskwie, to może to czynić jedynie za zezwoleniem rządu czeskiego. Ten zaś sam rząd w chwili, gdy wojska czerwone stały pod Warszawą, uniemożliwił przewóz broni i amunicji, któremi chciały pomóc Polsce zaprzyjaźnione Węgry w walce jej z bolszewikami. Można spokojnie pozostawić opinji publicznej świata zastanawianie się nad tą polityką czeską. Mianowice we Francji winien wypadek na Morzu Czarnem spowodować zastanowienie się, gdyż istnienie i bezpieczeństwo Polski ma dla niej życiowy interes. Francja może obecnie ponownie skonstatować, w jakim stopniu może liczyć na pewność i wierność swego pupila czeskiego.

POLSKA A LITWA.

Neue Zürcher Ztg. 18.I, pisze o nowem naprężeniu stosunków polsko-litewskich z powodu ograniczeń szkolnych dla polskiej mniejszości na Litwie. Polacy i Niemcy mają zwrócić się ze skargą do instancyj międzynarodowych na władze litewskie.

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 19.I, rozpoczął w dodatku druk powieści H. Nitram'a p. n. „Ueberfall im Osten" (Obraz przyszłości z nad granicy polskiej), w której przedstawione jest jak będzie wyglądał „przyszły napad Polaków na Prusy Wschodnie". Polska akcja wojenna rozpoczyna się przez zaskoczenie niemieckich garnizonów pogranicznych w Kwidzyniu, Malborgu, Ostródzie i t. d. Dla zaskoczenia Malborga polski bataljon z Tczewa opanował niemiecki pociąg tranzytowy, usuwając przemocą i internując pasażerów. Polacy odnieśli przewagę we wszystkich tych miastach nad oddziałami niemieckiemi dzięki samochodom pancernym, artylerji zmotoryzowanej i przez użycie oddziałów motocyklistów.

Vossische Ztg. 19.I, pisze p. t. „Wizje przy biurku", że „Der Tag" uznał za stosowne podać swoim czytelnikom wyjątki z antypolskiej powieści p. t. „Napad na wschodzie", której autor kryje się pod pseudonimem.

„Te krótkie dane — pisze dziennik — mogą wystarczyć, aby scharakteryzować ten nowy występ artystyczny politycznego jątrzenia zapomocą pseudoartystycznych środków. Metoda, według której postępują tacy ludzie, jest równie hańbiąca jak i prosta: Przypisuje się przeciwnikowi, wystawionemu bezradnie na łup fantazji autora, różne działania, sądy i powiedzenia, które czynią go w oczach czytelników szczególnie śmiesznym i godnym pogardy. Potem można z miną człowieka honoru wskazać na przeciwnika i zawołać: Patrzcie, co to są za łotry!"

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 19.I, w koresp. z Warszawy zastanawia się, jak wygląda dzisiejsza Polska w świetle procesu przywódców opozycji. Proces ten dawał wgląd w wewnętrzne polskie stosunki i gdyby nie nawał wielkich zagadnień międzynarodowych, mógłby stanowić sensację. Proces okazał, że obóz marsz. Piłsudskiego, którego początkowe poczynania były wiele obiecujące, zmuszony jest uciekać się do przemocy, czyli że nie umiał natchnąć wielką ideą swoich planów. Z drugiej strony obóz opozycyjny przedstawia również widok nieciekawy, wykazujący brak umiejętnego działania politycznego. Było to smutną ironją, że opozycja zaczęła się odwoływać do prawa parlamentarnego dopiero wówczas, gdy zasiadła na ławie oskarżonych.

Autor dochodzi do wniosku, że dopóki to podwójne oblicze życia polskiego istnieje, Polska nie będzie mogła prowadzić żadnej twórczej polityki europejskiej.

Autor uprzedza działaczy pacyfistycznych, aby zdawali sobie sprawę z takiej sytuacji w Polsce, gdyż dotychczasowy ich bezkrytyczny stosunek do Polski raczej jej szkodził, niż pomagał.

Germania 19.I, w koresp. z Katowic pisze o zaostrzeniu sytuacji w przemyśle polskim na Górnym Śląsku z powodu projektowanej obniżki płac i o możliwości strajku 90.000 górników.

Prager Presse 19.I, w koresp. z Katowic pisze, że odbył się tutaj kongres górniczych związków zawodowych i organizacyj robotników hutniczych, który potępił postępowanie przemysłowców, dążących do znacznej zniżki płac. Dziennik zaznacza, że istnieje niebezpieczeństwo strajku na polskim Górnym Śląsku.

Manchester Guardian 18 i 19.I, zamieszcza dwie korespondencje o sądownictwie w Małopolsce wschodniej, które opisują rzekome znęcanie się władz polskich nad uwięzionymi Ukraińcami.

Lietuvos Aidas 14.I, informuje obszernie o memorandum złożonem Lidze Nar. przez mniejszość ukraińską w Polsce; w memorandum tem omówione zostały metody rzekomego znęcania się Polaków nad więzionymi Ukraińcami i przytoczone świadectwa 6 Ukraińców, którzy byli „torturowani" przez polskie władze więzienne. „Lietuvos Aidas" sądzi, iż w związku z temi oskarżeniami rząd polski będzie miał na obecnej sesji genewskiej b. trudną sytuację.

Lietuvos Žinios 15.I, podaje wiadomość radjostacji kowieńskiej o aresztowaniu przez władze polskie w pow. święciańskim 40-tu mieszkańców Litwinów, którym uczyniono zarzut należenia do partji komunistycznej. Dziennik podkreśla, że władze więzienne w Ignalinie, gdzie umieszczono aresztowanych, miały znęcać się nad nimi i namawiać ich do uprawiania szpiegostwa na rzecz Polski. Wszyscy aresztowani Litwini, oprócz 8, zostali obecnie zwolnieni.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Journal 18.I, w art. E. Helsay'a twierdzi, że Niemcy od 13-u lat czynią starania, by wszelkiemi sposobami zaopatrzyć się w materjał wojenny i w amunicję. Najwygodniej jest im w tym celu sięgnąć do Holandji, a to dla tego, że nie istnieje tam żaden zakaz fabrykowania i sprzedaży broni. Właściciele odnośnych fabryk i pośrednicy, osoby najzupełniej prywatne mają więc zupełną swobodę zawierania umów handlowych z każdym, kto się do nich zgłosi. Jest też faktem udowodnionym, że niektóre wielkie fabryki broni są w ścisłym kontakcie z wielkimi przemysłowcami niemieckimi, a rząd holenderski nie ma możności sprzeciwienia się temu. Istnieje jednak w Holandji przepis prawny nakazujący deklarowanie wszelkich transportów broni wewnątrz i na zewnątrz kraju i obowiązek zawiadamiania o nich Ligi Narodów; lecz dla stosowania tego przepisu potrzeba, ażeby to była broń — w ścisłem tego słowa znaczeniu. Tymczasem Niemcy kupują rozmaite części broni, które montują u siebie. Byłoby więc rzeczą pożyteczną, gdyby ustawa o transporcie broni została zredagowana ściślej, t. j. zamiast ogólnikowego nazwania „broń", należałoby dać listę z dokładnem wymienieniem wszystkich składowych części broni. Nie tylko w Holandji Niemcy zaopatrują się w sprzęt wojenny, lecz również i w innych krajach, jak to we Włoszech (fabryki mediolańskiego okręgu przemysłowego), w Bofors (Szwecja), w Soleurs (Szwajcarja), gdzie eksploatuje się znany patent „Rheinmetall". Najściślej jednak współpracują z Niemcami Sowiety. Reichswehra i armja czerwona są w ścisłym ze sobą kontakcie. Żaden oficer Reichswehry nie może marzyć nawet o awansie, dopóki nie odbył stage'u w czerwonej armji. Autor artykułu widział w Królewcu i w Olsztynie rosyjskich oficerów artylerji, pracujących razem z oficerami Reichswehry. Jest rzeczą najzupełniej udowodnioną, że Sowiety fabrykują dla Niemiec tanki i samoloty, służące do bombardowania. Francja wie doskonale, co znaczą w grze wojennej Reichswehry kabalistyczne określenia lip i ka. Wszystko to należy wiedzieć i podać do publicznej wiadomości przed konferencją rozbrojeniową.

Le Journal 16.I, w art. E. Helsey'a daje rzut oka na historję powstania H. S. H. czyli fabryki broni „Siderius" w Rotterdamie dostarczającej sprzętu wojennego Niemcom. Założyciel tej fabryki współpracował w 1916 r. z Niemcami, między innemi z „Rheinmetall" w Düseldorfie. Zaraz po zawieszeniu broni Vlessing, właściciel fabryki „Siderius" w porozumieniu z niemieckim przemysłowcem Ehrhardtem zorganizował H. S. H., gdzie złożone zostały niemieckie materjały wojenne w celu ukrycia ich przed okiem państw sprzymierzonych. H. S. H. ma na celu studjowanie najnowszych rodzajów materjału wojennego i fabrykowanie tegoż. Ehrhardt dostarczał niemieckich patentów, kadry techniczne i wiele materjału wywiezionego na prędce z Niemiec, który został złożony w Krimpen n/Y. tuż obok Roterdamu. W Maartenshock zostały założone warsztaty pod firmą „W. Maschinenfabryk I. M. Muinck Keizer" i zawarto umowy handlowe z innemi fabrykami materjałów wojennych (P. Smit, Verkspoor). Większość inżynierów i robotników wykwalifikowanych w tych fabrykach są narodowości niemieckiej, lecz Vlessing, jako Holender zarządzał fabryką. Kiedy przed mniej więcej dwoma laty interesy fabryki H. S. H. zachwiały się, Ehrhardt zerwał z H. S. H., na której gruzach powstała firma „Siderius".

Le Matin 19.I, w art. admirała Docteur'a „Bezpieczeństwo Francji", twierdzi, że byłoby lekkomyśl-

nością osłabiać środki obrony Francji zanim nie będzie rzeczywistych gwarancyj wzajemnej pomocy. Liga Narodów, zdaniem autora, ma za mało zmysłu rzeczywistości. Artykuł 12 i 16 paktu są w praktyce niemożliwe do zastosowania, a to dla tego, że wątpliwe jest, by dwa powaśnione narody przez całe 9 miesięcy, jak to zaleca art. 12 paktu, wytrwały w pozycji wyczekującej z bronią u nogi do czasu, aż zapadnie decyzja Rady Ligi; wątpliwe jest również, by zgodnie z art. 16 zaprzestano wszelkich stosunków handlowych z t. zw. napastnikiem. Pozatem sankcje militarne są li tylko zaleceniami. „Byłoby więc niesumiennością wmawianie narodom, zwłaszcza tym, które są najwięcej wystawione na agresję, że z chwilą zmniejszenia zbrojeń zniknie niebezpieczeństwo wojny".

The Daily Telegraph 15.I omawiając w art. wst. zebranie burmistrzów całej Anglji (w Londynie), poświęcone sprawie rozbrojenia, pisze, że sprawa ta była omawiana na niem w duchu realistycznym. Należy z uznaniem podkreślić, że ani list sir John Simona przesłany na konferencję, ani też mowa kpt. Edena, występującego w zastępstwie ministra spraw zagranicznych, nie zawierały zbytniego optymizmu, który nie byłby zresztą usprawiedliwiony w obecnych warunkach. Autor podkreśla ze swej strony, że nie nastąpiły żadne wypadki, któreby mogły zmienić pogląd pisma co do tego, że nie nadszedł jeszcze czas dla powzięcia zdecydowanych środków w dziedzinie rozbrojenia i że zebranie się konferencji, — wobec nie uznania za wskazane jej odroczenia — nie daje powodu do żywienia wielkich nadziej. Sir John Simon podobnie jak przedstawiciele innych rządów uznaje za pewnik, iż obecna konferencja będzie tylko pierwszą z szeregu konferencyj. Kpt. Eden wyraził nadzieję, że na konferencji może przynajmniej być wypracowana metoda, która pozwoli na ograniczenie zbrojeń. Kpt. Eden położył największy nacisk na dowód szczerości, jakiej dały wyraz poszczególne rządy angielskie w zakresie rozbrojenia. W. Brytanja — jedyna wśród mocarstw — przeprowadziła redukcję zbrojeń.

The Daily Telegraph 16.I, zamieszcza art. C. Bywatera, (specjalnego korespondenta w sprawach marynarki wojennej), który pisze, że w dobrze poinformowanych kołach morskich konferencja rozbrojeniowa oczekiwana jest z wielkiem zaniepokojeniem. Wyrażana jest obawa, by obecny rząd angielski nie poczynił w Genewie w zakresie rozbrojenia na morzu dalszych koncesyj, na które W. Brytanja bezwzględnie nie może się zgodzić. Autor w sposób szczegółowy omawia sprawę krążowników angielskich i kontrtorpedowców i zaznacza, że stan faktyczny jest tem bardziej alarmujący, jeśli porównać liczbę krążowników, jakiemi dawniej rozporządzała Anglja w porównaniu do innych państw. Autor podkreśla, że społeczeństwo angielskie nie zdaje sobie sprawy z wagi sytuacji.

The Daily Herald 16.I informuje, iż miljony podpisów zostały złożone pod międzynarodową deklaracją rozbrojeniową, wysłaną do Genewy. W Londynie wysłanie arkuszy z podpisami odbyło się w sposób szczególnie uroczysty.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. FRANCJA A NIEMCY.

The Sunday Times 17.I w art. wst. wyraża nadzieję, że rząd brytyjski zajmie w Lozannie zdecydowane stanowisko. Opinja publiczna Anglji jest na to przygotowana. Również i okoliczności polityczne dyktują potrzebę zajęcia przez Anglję stanowiska kierowniczego.

The Observer 17.I, w art. wst. z wielkiem uznaniem pisze o śmiałem wystąpieniu Mussoliniego w związku ze sprawą reparacyj. Mussolini ujął obecnie moralne kierownictwo w swoje ręce. Jest on mądrym mężem stanu. Przechodząc do omówienia wystąpienia Brüninga uważa autor, iż niesłusznie został on surowo skrytykowany. Sytuacja Niemiec jest rozpaczliwa. Był on zmuszony do wygłoszenia ostrzeżenia. Kanclerz Rzeszy nie zajął wyzywającego stanowiska, był on tylko uczciwy.

The Daily Telegraph 16.I Kor. dyplom. pisze, że urzędowe koła angielskie w związku z pogłoskami o odroczeniu konferencji lozańskiej, nie sądzą, by Francja była przeciwna konferencji w Lozannie. Jest jednak faktem, że zarówno Paryż jak i Berlin zadowolą się przyjęciem na konferencji jedynie środków prowizorycznych, jak npr. przedłużenie moratorjum Hoovera. Konferencja zebrałaby się następnie w lecie, gdy będzie już znany wynik wyborów francuskich i pruskich.

Völkischer Beobachter 16.I, pisze, że wszystko to, co się teraz dzieje we Francji pozbawione jest maski paneuropejskiej, którą reprezentował Briand. Nawet ten ostatni, gdy wznosił hasło: „precz z armatami!" — miał na myśli armaty niemieckie. Teraz tej maski już nie potrzeba, dlatego ministrem spraw wojskowych został Tardieu.

Dziennik wskazuje, że do tak opłakanych wyników doprowadziła polityka stronnictwa centrowego.

MAŁA ENTENTA. EUROPA ŚRODKOWA.

Prager Presse 19.I, pisze z powodu wizyty min. Ghiki w Pradze, że podróże, jakie rumuński min. spraw zagr. ostatnio odbył, leżą w tradycyjnej linji polityki rumuńskiej. Wizyta w Pradze posiada więc charakter nie tylko grzecznościowy, lecz także może być uważana za manifestację polityczną. Solidarność państw Małej Ententy wkrótce będzie również zadokumentowana przez narady jej ministrów spraw zagr. w Montreux, które będą wstępem do konferencji rozbrojeniowej.

Ceské Slovo 19.I, w art. wst. wita min. Ghikę jako przedstawiciela kraju sprzymierzonego i pisze m. in.: „Nie tylko oficjalni przedstawiciele, ale cały naród czechosłowacki wita serdecznie miłego gościa, przedstawiciela narodu rumuńskiego, którego pomoc w wojnie światowej naród czechosłowacki z wdzięcznością wspomina. Historja czechosłowacka nie zapomni moralnego poparcia, jakie otrzymał czechosłowacki ruch rewolucyjny, kiedy to przewodniczący Rady Narodowej prof. Masaryk był przyjmowany w okresie najcięższym 1917 r. przez króla Ferdynanda w ówczesnej stolicy Jassach z honorami, przysługującemi jedynie głowie państwa. Bojownicy naszej rewolucji nie zapomną, że dowódcy naszej armji otrzymali pierwsze wojenne wyszkolenie na osobnych kursach, zorganizowanych przez rumuński sztab główny".

Völkischer Beobachter 18.I, omawia sprawę federacji naddunajskiej i podnosi, że plany te są wymierzone wyłącznie przeciwko połączeniu się Austrji z Niemcami, a pewne koła wiążą je z możliwością po-

[illegible] nam także [illegible]

[illegible] przedstawiciela kraju [illegible]

Nie tylko [illegible] przedstawienie, ale także na [illegible]

[illegible]

[illegible], jest tem

[illegible] jeśli [illegible]

[illegible]

wrotu Habsburgów do Austrji i do Węgier i złączenia tych dwóch krajów unją personalną. Dziennik zaznacza, że przed 10 laty próba powrotu Karola na Węgry wywołała mobilizację czeską, a akta sprawy połączenia Austrji i Niemiec oraz akta sprawy Habsburgów leżą obok siebie w czeskiem ministerstwie spraw zagranicznych; sprawy te uważano za casus belli. Ponieważ obecnie kwestja Habsburgów została skierowana na tory polityki francuskiej, może Czesi zmienią swoje stanowisko.

Berliner Tageblatt 19.I, w koresp. z Budapesztu omawia sprawę federacji naddunajskiej i podnosi, że obecnie po wojnie światowej rzeczywiście panuje w dorzeczu Dunaju „bałkanizacja stosunków", i ścierają się tutaj wpływy Francji i Włoch. Autor dochodzi do wniosku, że rozwiązanie tego zagadnienia będzie możliwe dopiero wówczas, gdy nastąpi porozumienie trzech mocarstw Francji, Włoch i Niemiec.

Izwiestja 18.I w przeglądzie polityki zagranicznej podnoszą znaczenie polityczne udzielonych ostatnio pożyczek Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji. Na pierwszy rzut oka taka szczodrość kapitalistów francuskich w obecnych warunkach wygląda trochę dziwnie. W chwili, kiedy bankierzy francuscy kurczowo trzymają swoje złoto i żądają zwrotu kredytów od Anglji, Niemiec i innych państw, to w stosunku do państw bałkańskich, finansjera francuska ujawnia niezwykłą szczodrość. Jest rzeczą oczywistą, pisze „Izwiestja" — że szczodrość kapitalistów francuskich łączy się z zobowiązaniami politycznemi tych krajów bałkańskich. Tajemnicę tych zobowiązań zdradził minister spraw wojskowych Czechosłowacji, który na konferencji przedstawicieli sztabów głównych państw Małej Ententy oświadczył, że w sprawach rozbrojeniowych państwa te bronić będą uzgodnionych zasad. Trzeba przypuszczać — kończą „Izwiestja" — że na zapowiedzianej w Montreux konferencji państw Małej Ententy wyjaśni się przyczyna rozrzutności banków paryskich.

POLITYKA ZAGRANICZNA LITWY.

Rigasche Rundschau 19.I, donosi, że rząd litewski zamierza w sprawie reparacyj popierać punkt widzenia niemiecki; rząd litewski uważa bowiem za dogodniejsze dla siebie aby wszelkie zobowiązania wynikające z tytułu reparacyj zostały zniesione, gdyż Litwa ma długi w Anglji i Ameryce, zaciągnięte w czasie walk o niepodległość. Na konferencji rozbrojeniowej Litwa ma również popierać tezę niemiecko - sowiecką. Żądania tych państw, dotyczące ograniczenia zbrojeń, nie mogą — zdaniem litewskich kół rządowych — dotknąć interesów Litwy, która posiada nieliczną armję, przygotowaną jedynie do obrony. Sąsiadem, ze strony którego Litwie grozi niebezpieczeństwo, jest Polska, i wszelkie ograniczenia zbrojeń w Polsce mogą jedynie zabezpieczyć niepodległość Litwy. Żądania Francji i Polski w sprawie pewnych gwarancyj nie mogą przynieść Litwie realnych korzyści, gdyż nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, ani ze strony Rosji Sowieckiej. Z powyższym punktem widzenia nie zgadza się jedynie grupa polityków litewskich, na czele której stoi poseł Klimas.

Prasa litewska z 16.I, informuje o wręczeniu przez rząd litewski noty protestacyjnej rządowi niemieckiemu; w nocie tej Litwa zarzuca Niemcom podburzanie kraju kłajpedzkiego przeciwko Litwie, a pozatem podkreśla, że postępowanie w stosunku do Litwy konsula niemieckiego w Kłajpedzie źle wpływa na ułożenie się normalnych stosunków pomiędzy Litwą i Niemcami.

Lietuvos Žinios 18.I, w art. wst., nawiązującym do powyższej noty rządu litewskiego, pisze, że nie należy być na tyle naiwnym, by sądzić, że nota ta cokolwiek bądź zmieni w stosunkach pomiędzy Litwą i Kłajpedą, skoro rząd litewski równocześnie z wysłaniem noty do Niemiec, czyni przygotowania do prowadzenia z niemi rokowań. Niemcy kłajpedzcy dlatego ciążą — zdaniem dziennika — ku Rzeszy i dlatego posuwają swą zuchwałość do najwyższego stopnia, że czują tam siłę, podczas gdy na Litwie widzą nie tylko bierność rządu, ale też i niezwykłą bierność społeczeństwa w sprawach najwyższej wagi państwowej. „Już dawno — dodaje w końcu dziennik — pisaliśmy o nienormalnej sytuacji w kraju kłajpedzkim. Rząd milczał wówczas, a teraz zareagował notą. Lecz powstaje pytanie, co będzie dalej?..." (Dalszy ciąg artykułu został przez cenzurę skreślony. — przyp. Red. „Przegl. Prasy Zagr.").

Prasa litewska z 14.I, informuje o zawarciu przez litewską spółkę rządową „Maistas" umowy z sowieckiem przedstawicielstwem handlowem w sprawie wywozu do Sowietów od 5 — 10 tys. świń i 200 tonn słoniny rocznie.

Lietuvos Žinios w art. wst. podkreśla, że umowa „Maistas'a" z Sowietami jest tylko małym krokiem naprzód w rozwoju stosunków handlowych litewsko-sowieckich, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że jeszcze w r. ub. wywóz sowiecki do Litwy wyniósł 20 milj. lit., podczas gdy wywóz litewski do Sowietów nie przekroczył sumy 1 milj. lit. W d. c. dziennik atakuje rząd litewski z powodu nieprzejawienia przezeń inicjatywy w kierunku zwiększenia wywozu litewskiego do Sowietów.

RÓŻNE.

Prawda 18.I, nawiązując do uchwały kongresu St. Zjedn., na mocy której udzielono bankom i kolejom żelaznym subsydjum w wysokości 2 miljardów dolarów, dopatrują się w tem niebezpieczeństwa inflancji w St. Zjedn. Na dowód swego twierdzenia pismo przytacza kursy walut obcych na giełdach amerykańskich, które podniosły się, podczas gdy dolar spadł. Ponieważ wkłady zagraniczne w St. Zjedn. wynoszą mniej więcej 2 miljardy dolarów, należy oczekiwać, że posiadacze tych wkładów natychmiast zamienią dolary na złoto i że w związku z niebezpieczeństwem inflacji wywóz złota ze St. Zjedn. przybierze szersze rozmiary. W wyniku tego nastąpi obniżenie zabezpieczenia złotego dolara. W ten sposób waluta amerykańska stoi wobec niebezpieczeństwa bankructwa. Obniżenie kursu dolara mieć będzie większe znaczenie, aniżeli zniesienie standartu złota w Anglji. Jednocześnie z załamaniem się waluty amerykańskiej pogorszyło się położenie gospodarcze, czego wyrazem jest nienotowana w St. Zjedn. dotychczas liczba bezrobotnych, sięgająca 12 miljonów.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.